

Jerzy Kielbowicz

Kilka danych statystycznych o Izbie lubelskiej

Palestra 18/7(199), 130-131

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

krzepi jak słowa otuchy wypowiedziane przez towarzysza niedoli. Rola obrońcy nie kończy się wraz z wygłoszeniem plaidoyer. Jest naszym obowiązkiem brać na siebie możliwie jak najwięcej trudów i obowiązków w związku z ciężkimi przeżyciami psychicznymi osób, którym udzielamy pomocy. W ten sposób także tutaj musimy w dalszym ciągu być obrońcami. Ani mnie, ani Wam nie wolno upadać na duchu. W najbliższą niedzielę zgłoszą się do Was po obiedzie ludzie potrzebujący wiary. Będzie więc Waszym zadaniem zwątpiałego ducha krzepić. Trudna to rola, oczywiście gdy własny duch słabnie. Ale nasz zawód nakazuje nam wypełnienie tej roli do końca. Opowiadajcie tym ludziom o wszystkim, o czym będą chcieli wiedzieć, a odpędzajcie od nich złe myśli w okresach zwątpienia i słabości”.

Istotnie, i tej, i następnej niedzieli przychodzili do mnie różni Jan-kowie, Staśkowie, Władkowie, Józkowie itd. Tematy rozmów z nimi były uprzednio uzgadniane z mec. Szumańskim. Najwięcej czasu pochłaniały *Wermachtsberichy* i sprawa Stalingradu. W ten sposób powstawały i funkcjonowały w obozie punkty oporu psychicznego. Było ich wiele. Mi-sternie ukryta, działała cała organizacja. Niepoślednią w niej rolę odgrywał niezawodnie mec. Szumański.

Wiosną 1943 r. zostałem wywieziony z Oświęcimia do Gross-Rozen, a stamtąd o Sachsenhausen.

Mój mentor pozostał nadal w Oświęcimiu. Działalność jego musiała być dostrzeżona w pewnym momencie przez obozową komórkę gestapo. W październiku 1943 r. został zgładzony.

Pamięć o tym obrońcy, który całym swym jestestwem nastawiony był na niesienie moralnej pomocy człowiekowi potrzebującemu, długo będzie wzorem na przyszłość dla adwokackich pokoleń.

Kilka danych statystycznych o Izbie lubelskiej

Aktualny stan adwokatury lubelskiej przedstawia się następująco:

Izba lubelska liczy 319 adwokatów, z czego 248 wykonuje praktykę w 24 zespołach. Fakt odejścia w latach 1973 i 1974 19 adwokatów na emeryturę przyczynił się do znacznego odmłodzenia kadry adwokackiej. Rada Adwokacka przywiązuje dużą wagę do kształcenia kadr we własnym zakresie, dysponując aktualnie 12 etatami aplikanckimi w pełni wykorzystanymi.

W trosce o wysoki poziom adwokatury prowadzone jest systematyczne szkolenie w różnych formach przy ścisłej współpracy z naukowcami z Wydziału Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i ze znawcami poszczególnych dziedzin prawa z innych środowisk prawniczych. *Novum* w tym zakresie stanowią organizowane przez Radę sympozja (Zamość, Puławy), na których omawiane są węzłowe i praktycznie najbardziej aktualne zagadnienia problematyki prawnej. Ta forma szkolenia uznana została przez nasze środowisko za bardzo pożyteczną.

Adwokaci Izby lubelskiej są zaangażowani politycznie, o czym świadczą fakt, że członkami PZPR jest 57, ZSL 29 i SD 29 osób. Należy podkreślić, że szczególną rolę w procesie podnoszenia poziomu politycznego i świadomości socjalistycznej palestry lubelskiej odgrywają adwokaci-członkowie Partii.

Adwokatów Izby lubelskiej charakteryzuje bardzo wysoki stopień aktywności społecznej, czego przejawem jest ich praca w różnego rodzaju organizacjach, stowarzyszeniach itp. oraz powszechny udział w organizowanych akcjach polityczno-społecznych. Wyrazem uznania instancji partyjnych i władz państwowych za działalność społeczno-polityczną oraz za działalność zawodową są nadawane odznaczenia państwowe. Członkowie palestry lubelskiej odznaczeni zostali: 13 — Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, 20 — Złotymi Krzyżami Zasługi, 30 — Srebrnymi Krzyżami Zasługi i 4 — Brązowymi Krzyżami Zasługi. Ponadto wielu adwokatów naszej Izby otrzymało szereg medali, odznaczeń i wyróżnień okolicznościowych oraz z racji ich działalności w organizacjach społecznych, kulturalnych, sportowych itp.

Uwzględniając wytyczne wynikające z uchwał VI Zjazdu PZPR, Rada Adwokacka obecnej kadencji zwraca szczególną uwagę na zagadnienia socjalne i rekreacyjne członków Izby lubelskiej. Wyrazem realizacji tych wytycznych jest utworzenie we wszystkich zespołach adwokackich naszej Izby (trzeba dodać, że jest to jedyna izba w kraju) funduszu socjalnego. Ponadto wszyscy adwokaci-emeryci (reńciści) mają uprawnienia do korzystania raz w roku z 14-dniowych bezpłatnych wczasów. Dzieci adwokatów mogą korzystać z bezpłatnych kolonii letnich. Wreszcie Rada Adwokacka finalizuje oddanie do użytku Domu Adwokata w Kazimierzu nad Wisłą, który stanowić będzie obiekt wypoczynkowo-rekreacyjny. W ramach szeroko pojętej akcji socjalno-rekreacyjnej organizowane są różnego rodzaju imprezy, wycieczki itp.

Marginesowo należy podnieść, że Izba lubelska wypłaca rodzinie zmarłego adwokata najwyższy w kraju fundusz pośmiertny, który w poważnym stopniu zabezpiecza jej byt.

Na uwagę zasługuje fakt, że szereg zespołów adwokackich utrzymuje ścisłe kontakty i współpracuje z zakładami produkcyjnymi oraz ze związanym z nimi środowiskiem robotniczym, a mianowicie: zespoły adwokackie miasta Lublina — z Wytwórnią Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, Zespół Adwokacki w Zamościu — z Wojskowymi Zakładami Motoryzacyjnymi, Zespół Adwokacki w Puławach — z miejscowymi Zakładami Azotowymi, Zespół Adwokacki w Białej Podlaskiej — z Zakładami Dziewiarskimi „Biawena”, Zespół Adwokacki w Łukowie — z Zakładami Mięsnymi i Zespół Adwokacki w Chełmie Lub. — z Zakładami Obuwniczymi. Tego rodzaju działalność daje duże wzajemne korzyści.

Adw. Jerzy Kielbowicz